

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 60 h.	wyrytką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitów w jego miejsce 20 hal.
Nadzwyczajnie za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Sobota 18 lutego.

Świąta. Rzym.-kat.: Dzisiaj: Flawiana męcz. Jutro: Konrada. Gr.-kat. Dzisiaj: Ahafty Mucz. Jutro: N. o M. i Far-Hi. 5. — Słow. Dzisiaj: Wielosławy. Jutro: Czciśława bł. Wschód słońca 7:10, zachód 5:20.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:31* 6:56, 11:31, 1:21*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwoleczysk 7:00, 2:31*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowic 6:56, 11:21, 3:11*, 11:18, 3:27*; do Kołomyi 8:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagórza 10:41; do Stryja 3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokala 11:20, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jaworowa 7:26, 6:24. — Pociągi pociągów opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dni powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1, naoto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10—1. w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarte tylko wypożyczalnie i oddział rękopisów, codziennie w dni powszednie od 10—1 (w nowym lokalu). Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12 — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczanki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtork., środ. piąt. sob. 9—12 3—6.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 46 razy premiiowane, od 12 lutego do 18 lutego do widzenia: „Gościnne występy artystów teatrów paryskich“. Wstęp 10 centów.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedzielę 30 h.

Teatr miejski. Dzisiaj: O godz. 7 wiecz. „Pożłaczona głowa“, komedia Konczyńskiego. — Jutro: o godz. 3:30 pop. „Lekkomyślna siostra“ komedia Perzyńskiego.

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady uniwersyteckie: dr. Mankowski: „O wychowaniu domowym“ w sali XIV Uniw. o 7:30 w.

Posiedzenia. Walne zgrom. „Komitetu obywatelskiego“ o g. 6 w w. „Związku naukowo-literackim“ — Walne zgrom. Tow. przyrodników im. Kopernika o g. 6 w w. Inst. chem. Uniw. — Pos. lwowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych o g. 6:30 w. w sali gimnazjum Franciszka Józefa.

Zabawy. Wieczór z tańcami w „Sokole“, w „Czytelni kolejowej“, w Stow. kupców i młodzieży handlowej, zaś drukarzy lwowskich w sali Strzelnicy.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Wypadki w Królestwie.

Rozporządzenie rządu w sprawie strajku szkolnego.

Kraków. (Tel. pryw.) „Nowa Reforma“ donosi z Warszawy, że kurator okręgu naukowego Schwarz powrócił z Petersburga i z polecenia ministra oświaty wydał następujące rozporządzenie w sprawie bezrobocia szkolnego.

„Z rozkazu p. ministra oświaty ogłaszam, że wszyscy uczniowie okręgu, którzy chcą powrócić do zajęć szkolnych, mogą to uczynić. Termin prekluzyjny oznaczam do 11 bm. (st. st.) Uczniowie i studenci, którzy się nie stawiają na to wezwanie, będą pozbawieni na zawsze prawa uczęszczania do szkół publicznych w całym państwie. Wiceminister Łukianow“.

Rozporządzenie to rozwieszono we wszystkich warszawskich zakładach naukowych.

Warszawa. (Pet. Ag. tel.) Kurator okręgu naukowego Schwarz zarządził, aby we wszystkich szkołach w poniedziałek podjęto napowrót naukę. Uczniowie, którzy brali udział w niepokojach, zostaną wydalenii i do żadnej szkoły nie będą przyjęci.

Strajk studentów w Puławach.

Warszawa. (Tel. wł.) Studenci instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Puławach (urzędowa nazwa Nowa-Aleksandrya) na zebraniu 2 b. m. jednogłośnie postanowili zaprzestać uczęszczania na wykłady do dnia 14 września r. b. Do uchwały studentów przyłączyli się także asystenci. (Słuchacze tego instytutu na ziemi polskiej od lat kilku składają się przeważnie z Rosyan. P. Red.)

Urządowe drwiny.

Łódź. (Pet. Ag. Tel.) Od początku strajku w starciach z wojskiem zginęło pięć osób, a ośm zostało rannych. W miejscowościach okolicznych zginęło 10 osób, a rannych jest 33.

Z caratu.

Zamordowanie w. ks. Sergiusza.

Petersburg. (TBK.) Petersburska Agencja telegraficzna donosi z Moskwy o godz. 9 min. 10 rano: W Kremlu, gdzie mieszka obecnie wielki książę Sergiusz, nastąpił wybuch bomby. Wśród ludności panuje wzburzenie. Krążą pogłoski, że wielki książę zabity. Dotychczas niema potwierdzenia tej wiadomości.

Petersburg. (TBK.) O godz. 3 min. 35 popołudniu Petersburska agencja telegraficzna donosi: Krąży pogłoska, że pod powóz, którym w. ks. Sergiusz jechał, rzucono bombę.

W. księżę, konię i powóz rozszarpane na kawałki.

Petersburg. (Tel. wł.) Wielki książę Sergiusz przy wyjeździe z Kremla do miasta Moskwy dosłownie został poszarpany na kawałki, tak samo, jak powóz oraz konie wskutek rzucenia bomby, która natychmiast eksplodowała. Wszyscy sprawcy zamachu zostali ujęci. Jeden z tych sprawców zamachu jest ciężko ranny. Kilku studentów podejrzanych o uczestnictwo w spisku zostało także aresztowanych.

W. księżę Sergiusz Aleksandrowicz ur. 11 maja 1857 w Carskim Siole był czwartym synem Aleksandra II i księżniczki Maryi Hesskiej. Od r. 1884 był żonaty z księżniczką Elżbietą hesską, siostrą carowej rosyjskiej. W ten sposób w. ks. Sergiusz jest stryjem i szwagrem obecnego cara, a zarazem szwagrem ks. Henryka pruskiego, brata cesarza Wilhelma II.

W r. 1891 mianowany przez brata Aleksandra III generał-gubernatorem moskiewskim, pozostawał do śmierci na tem stanowisku, przedstawiającem rodzaj ekspozytury dworu petersburskiego i tradycyj arystokratycznych domu Romanowów.

Osoba w. księcia Sergiusza przywracała Moskwie, zsuniętej formalnie przez Petersburg na plan drugi, a stanowiącej w rzeczywistości serce Rosyi, znaczenie stolicy. Sergiusz dzielił z Mikołajem II rządy państwa, a jaki wpływ na niego wywierał, świadczą styczniowe wypadki w Rosyi. Podczas tych krwawych dni okazało się, że car jest posłusznym narzędziem w ręku stryjów swoich ww. książąt Włodzimierza i Sergiusza.

Co jakiś czas puszczano w świat pogłoskę, że Mikołaj II uwalnia się z pod ich wpływu, wtedy zapowiadano ustępstwa rządu na rzecz konstytucji; za każdym jednak razem wpływ wielkich książąt okazywał się zbyt przemożnym.

Ostatecznie ustąpił pod ich naciskiem minister ks. Mirski, a na jego miejsce zjawił się, jako zapowiedź reakcji, Bułynin, poufny ks. Sergiusza.

I oto w chwili tryumfu nad „wywrotem“ padł z ręki ludu, kto wie, czy nie przyspieszył sobie terminu, pozbawiając się dobrowolnie opieki Bułynina, dotychczasowego swego pomocnika w rządzie.

Blizsze szczegóły podajemy poniżej, w miarę, jak nadchodziły telegramy.

Petersburg. (TBK.) Pod datą 17 bm. Godz. 4:20 po połud. Urzędowe doniesienie Petersburskiej Agencji telegraficznej z Moskwy:

Gdy wielki książę Sergiusz jechał powozem z Kremla do miasta, rzucono pod powóz bombę. Wielki książę zabity. Powóz zdruzgotany. Sprawcy zamachu ujęci, jeden z nich jest ciężko ranny. Aresztowano wielu studentów.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) (Godz. 4:20 po poł.) Wielki ks. Sergiusz został zabity, gdy jechał z powrotem z historycznego muzeum do Kremla. Sprawcy, których było dwu, jechali za powozem wielk. ks. w dorozce. Mianowicie dorozka ta oczekiwała na powóz wiel. ks. koło pałacu sprawiedliwości, a potem udała się w ślad za nim. Po drodze rzucono bombę pod powóz wielkiego księcia.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Godz. 5:50 po poł. Wielki ks. Sergiusz o godz. 9 rano wyjechał z pałacu Mikołajewskiego i przez ulicę Senatorską jechał do muzeum historycznego (szczegół sprzeczny z doniesieniem poprzedniego telegramu. P. R.). Za powozem jechały dwie dorozki. Gdy karetka w. księcia przejeżdżała obok

pałacu sprawiedliwości, sanki, w których siedziały dwie osoby — jedna z nich była w ubraniu robotniczym — wyprzedziły powóz w. księcia, ale przed pałacem puściły go znowu naprzód. Tuż potem rzucono pod powóz bombę. Wybuch był tak gwałtowny, że wszystkie szyby w pałacu sprawiedliwości zostały zdruzgotane. Bomba rozerwała powóz w kawałki a konie uciekły. W. książę zginął na miejscu. Głowa i nogi oderwane były zupełnie od ciała a odzież poszarpana w kawałki. Woźnica został ciężko ranny i w drodze do szpitala zmarł. Eksplozję słyszano na bardzo znacznej odległość. Na miejscu poczęły się gromadzić tłumy publiczności, które zbierały kawałki drzewa, żelaza i sukna z rozszarpanego powozu. Nazwiska sprawców, których aresztowano, są nieznane. Jeden z nich powiedział: Nic mi już teraz nie obchodzi, ja dokonałem swego dzieła. Bramy Kremla zamknięto. Na ulicach zebrał się wielki tłum, który począł bić studentów tak, że nawet pewien radca trybunału musiał oddać kilku napastników w ręce policyi. Wśród tłumów rozdawano proklamacje. Wielka ks. Elżbieta, dowiedziawszy się o zamachu, udała się natychmiast na miejsce czynu. Szczątki zwłok w. księcia pozbierano i zanieśiono do pałacu Mikołajewskiego.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ dowiaduje się z Petersburga, że sprawcami zamachu byli rzekomo dwaj studenci moskiewskiej szkoły technicznej. Jednemu z nich wybuch bomby urwał prawie całą lewą rękę. Zaznaczyć wypada, że w. ks. Sergiusz przed kilkoma dniami znalazł na biurku w swoim gabinecie wyrok śmierci, podpisany przez komitet rewolucyjny i z wielu stron był upominany, aby zaniechał codziennych przejażdżek, czego jednak nie usłuchał.

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą z Petersburga następujące szczegóły o zamachu: Powóz, którym jechał w. ks. Sergiusz, znajdował się w pełnym biegu. Na jakie 100 kroków przed powozem woźnica zauważył młodego człowieka, chcącego zejść drogę, chciał więc wrócić w bok, jednak było już za późno. Bomba poszarpała konie, woźnicę, powóz i w. księcia w kawałki. Zjawiło się zaraz na miejscu mnóstwo żołnierzy policyjnych, którzy aresztowali na oślep w prawo i lewo. Wśród aresztowanych ma także znajdować się sprawca. Jak słychać, wiele osób jest zranionych odłamkami bomby. Twierdzą, że o zamierzonym zamachu wiedziały wysoko postawione osobistości. Zwłaszcza podnieść należy, iż tylko nieliczne osoby z otoczenia w. księcia wiedziały, o jakiej porze i którędy pojedzie w. książę, istniał bowiem w tym względzie wprowadzić ścisły program, który jednak wciąż zmieniano. Natychmiast po wypadku zawiadomiono cara telefonicznie.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.) Z Moskwy donoszą W. ks. Elżbieta, w chwili, gdy wykonano zamach na jej męża, bawiła w gabinecie na Kremlu i zajęta była rozdzielaniem ofiar dla rannych i dla żołnierzy na polu wojny. Przed bramą stał ekwipaż, którym w. księżna miała się udać do pałacu gubernialnego, aby się tam zjechać z mężem. Natychmiast po wybuchu zauważył urzędnik policyi, stojący na ulicy przed pałacem sprawiedliwości człowieka, który uciekał; mimo, iż człowiek ów uzbrojony był w rewolwer, udało się urzędnikowi pojmać go. Uwięziony ranny był kilkoma odłamkami bomby. Nie zaprzeczył, że on dokonał mordu i przyznał, że rewolwer miał na to, żeby strzelać do tych, którzyby mu stawiali opór. Sprawca zamachu wyraził radość, że w powozie nie było w. księżnej, oraz że jest członkiem partii rewolucyjno-socjalistycznej. Nazwiska i zawodu swego nie chciał podać. Głowa w. księcia była całkiem zmiażdżona, część mózgu odsłonięta leżała na bruku. Poszczególne części ciała zebrała jakaś kobieta i oddała komisarzowi policyi.

Pewien urzędnik podniósł portfel w. księcia, zawierający pieniądze i listy. W portmonetce mordercy znaleziono kwotę około 10 rubli.

O godzinie 4 popołudniu w obecności wielkich książąt i dygnitarzy świeckich i wojskowych odbyło się pierwsze nabożeństwo żałobne, drugie o godzinie 8 wieczór.

Teatry cesarskie zamknięto na znak żałoby, przedstawienia prywatne odbyły się.

Obrady nad „soborem ziemskim“.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.) Dzienniki donoszą z Carskiego Siola: Onegdaj obradowano nad sprawą soboru ziemskiego. W obradach pod przewodnictwem cara wzięli udział Witte i Murawiew. Zastanawiano się

akże nad utworzeniem z Rady ministrów, która się obecnie od czasu do czasu odbywa, instytucji stałej. Niema jednak powodu do twierdzenia, że będzie to odpowiedzialne ministerstwo. Przewodniczyć będzie car lub prezydent ministrów.

Dla pocieszenia — adres wiernopoddanych.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.) Chłopi jednej z gmin okręgu Nowej Ładogi wręczyli za pośrednictwem gen. gubernatora petersb. carowi adres wiernopoddanych, w którym zapewniają, że całe chłopstwo lojalnie zanoszą do stóp „Tronu Boskiego“ prośbę, ażeby car miał dość siły do przezwyciężenia obecnych ciężkich prób. Wszyscy gotowi są na każde zawołanie oddać życie za cara, a ani wróg zewnętrzny ani wewnętrzny nie zdoła złamać siły Rosyi.

Adres pań do carowej.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.) Panie z Moskwy wylały do carowej adres, opatrzony wielu podpisami, prośbą, aby carowa wykazała carowi konieczność ratowania Rosyi z nieszczęścia.

Ruch na uniwersytetach rosyjskich.

Kijów. (TBK) Studenci medycyny tuż uniwersytetu uchwalili jednomyślnie teraz nie zdawać egzaminów państwowych, oraz oświadczyli gotowość, jako medycy piętego kursu pełnić służbę lekarską w interesie ludności.

Moskwa. (TBK) Większa część studentów uniwersytetu moskiewskiego uchwaliła teraz nie wracać do studyów.

Nowe strajki.

Mińsk. (TBK) 500 robotników warsztatów kolejowych rozpoczęło strajk. Żądają 8-godzinnego czasu pracy i podwyższenia płacy.

Również rozpoczęli tu strajkować w aptekach wszyscy prowizorowie i praktykanci.

Krzemieńcuzug (gub. połtawska). (Pet. Ag. Tel.) Robotnicy w fabryce tytoniu, w drukarniach i innych fabrykach zawiesili pracę. Panuje spokój.

Petersburg. (TBK) 28.000 robotników, pracujących w 8 fabrykach, rozpoczęło znów strajk.

Odwiedziny ks. Fryd. Leopolda.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.) Ks. Fryderyk Leopold Hohenzollern przybył wczoraj do Carskiego Siola. Na dworcu oczekiwał go car i wielcy książęta. Po opuszczeniu wagonu ks. Leopold podszedł do cara i wręczył mu list, poczem wsiadł wraz z carem do powozu i odjechał do małego pałacu aleksandrowskiego, gdzie go powitały obie carowe. Stąd udał się do wielkiego pałacu, gdzie zamieszkał. Na wieczór zapowiedziano obiad rodzinny.

WOJNA.

Ruchy kawalerii rosyjskiej.

Londyn. (B. Reutersa) Korespondent Biura, znajdujący się przy armii gen. Oku donosi: Zdaje się, że oddział kawalerii rosyjskiej rozpoczął znowu akcję przeciw japońskiemu lewemu skrzydłu. Szczegółów brak co do siły tego oddziału. Zupełne nieudanie się ostatniej akcji kawalerii rosyjskiej, pozwala spodziewać się nowego jej niepowodzenia. Na całym froncie panuje spokój. Pogoda się ustaliła. Śnieżyce ustały.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Kuropatkin donosi, że dnia 14 bm. konnica na rosyjskim prawym skrzydle odparła atak nieprzyjacielskiej straży przedniej, złożonej z kawalerii. Pułkownik Mudencz został lekko ranny.

Napady Chunchuzów na kolej mandżurską.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Z Sachetun donoszą, że w południowo-zachodniej Mandżurii pojawiły się liczne bandy Chunchuzów, które usiłują zniszczyć linię kolejową. W tej samej okolicy pojawiły się oddziały japońskie, za których sprawą zorganizowano bandy Chunchuzów. Ogólna siła Chunchuzów i Japończyków wynosić ma około 11 tysięcy.

Drobne starcia.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Z Chuanszan donoszą, że w nocy na 15 bm. oddział ochotników obsadził wieś Weitansan i las okoliczny. Japończycy ponieśli znaczne straty, po naszej stronie było dwóch zabitych a 10 rannych. Inny oddział ochotników napadł na Japończyków koło Liaoszan. Rosyanie mieli jednego zabitego a 9 rannych.

Namacalne skutki zdobycia Portu Artura.

Londyn. (B. Reutersa). Z głównej kwatery rosyjskiej donoszą: Japończycy ostrzeliwali onegdaj i wczoraj pagórek „Putilowski“ z dział 8-calowych i wyrzucali pociski 250 funtowe. Z tego wynika, że działa oblężnicze z Portu Artura są już w szeregach japońskich. Rosyjskie centrum wskutek tego znajduje się w ciężkim położeniu.

„Słowo honoru“ oficerów rosyjskich.

Nowy Jork. (TBK.) Dziennik „Sun“ donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone zażądały od Rosyi wyjaśnienia, z powodu, że oficerowie krążownika rosyjskiego „Lena“, który się we wrześniu r. z. schronił do St. Francis, pomimo danego słowa honoru, powrócili do Rosyi, wstąpili znowu do służby wojennej. Stany Zjednoczone będą obstawać przytem, ażeby ci oficerowie odesłani byli z powrotem do Ameryki, gdzie będą osadzeni na wyspie Mare i zatrzymani tam do ukończenia wojny. Rosyjski ambasador, hr. Cassini, konferował wczoraj w tej sprawie z sekretarzem spraw zagranicznych, Hayem.

Petersburg. (TBK.) Generał Gripenberg był wczoraj na posłuchaniu u cara.

Rada państwa.

Z posiedzenia Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) Po przemówieniu ministra Kosła zabrał głos hr. Sternberg. Zaczął się szeroko rozwodzić nad korupcją prasy.

Prezydent przywołuje go kilkakrotnie do rzeczy.

Sternberg pomimo tego ciągle zajmuje się prasą, która przekręca jego wywody i oświadcza następnie, że wobec tego musi użyć siły pięści.

Prezydent odbiera mu głos.

Sternberg apeluje do izby, a ta uchwała, żeby mówił dalej. Oklaski na galerii. Prezydent ostrzega, że każe galeryę opróżnić.

Sternberg dalej skarży się, że dzienniki piszą o nim że się upija i w stanie nietrzeźwym przemawia w Izbie.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu mowy protestował p. Sternberg przeciw fałszywemu podawaniu jego przemówień przez gazety, co spowodowało go do wczorajszego postępków. W ostrych słowach polemizował z Heroldem i oświadczył, że Młodoczesi nie są zdolni prowadzić narodu i bronić jego praw przeciw absolutyzmowi. Mowca apelował do rządu, żeby bronił godności członków dworu, przyczem poruszył sprawę hr. Montignosa.

Przewodniczący zwrócił uwagę mowcy, że sprawa ta nie dotyczy przedmiotu obrad.

Sternberg oświadczył w końcu, że mimo ataków dziennikarzy i adwokatów obowiązek swój wypełni.

Prezydent ministrów, Gautsch, przemówił następnie w te słowa: Poseł z Kralowego Hradca, w wygłoszonej przed chwilą mowie, między innymi apelował do rządu, a specjalnie do mnie, abym dbał o ochronę honoru cesarskiego domu. Jest rzeczą naturalną, że wypełniamy zawsze nasz obowiązek, a zwłaszcza pod tym względem każdy zna swój obowiązek i nie potrzeba żadnych wezwań, skądkolwiek by one pochodziły. Pragnąłby do Izby wystosować zapytanie, czy podobne traktowanie tej kwestyi, jak to p. poseł z Kralowego Hradca uczynił, może przyczynić się do ochrony cesarskiego domu, czy nie. Obowiązek nasz wypełnimy, prosząc Izbę, aby dbała o to, żeby podobnych kwestyj w podobny sposób nie traktowano, gdyż nam nie przysługuje inny środek, jak tylko zastrzedz się przeciw temu.

Z kolei zabrał głos poseł Starzyński, który oświadczył, że Koło polskie przyjmuje przedłożenie.

Wiceprezydent Kaiser (niem. lud.) zawiadomił, że hr. Vetter postanowił zrzec się godności prezidenta Izby. Powodem tego postanowienia jest, że gdy prezydent dwukrotnie upomniął hr. Sternberga, kiedy ten mówił o sprawach, zupełnie nie stojących w związku z przedmiotem obrad, a wreszcie odebrał mu głos — Izba pozwoliła, by Sternberg dalej przemawiał.

Przedłożenie o refundowaniu uchwalono następnie w drugim i trzecim czytaniu, poczem posiedzenie zamknięto. Następnego wtorek.

Przesilenie prezydialne w Izbie posłów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj niespodziewanie wybuchło przesilenie prezydialne i prezes Izby poselskiej hr. Vetter podał się do dymisji podczas posiedzenia Izby. Okoliczności, które skłoniły hr. Vettera do podania się do dymisji, są następujące:

Około godziny pierwszej w południe zabrał głos hr. Sternberg, bohater przedwczorajszego napadu na dziennikarza czeskiego Penizka. Kiedy hr. Sternberg, który miał przemawiać jako mowca do przedłożenia refundacyjnego, zaczął mówić obszernie o walce przeciw absolutyzmowi w Austrii, hr. Vetter, który był silnie zdenerwowany, napomniął go z kolei dwa razy, aby mówił do rzeczy, która jest na porządku dziennym. Kiedy hr. Sternberg pomimo to w dalszym ciągu mówił o walce przeciw absolutyzmowi, hr. Vetter odebrał mu głos. Hr. Sternberg odwołał się do Izby, aby Izba rozstrzygnęła, czy hr. Sternberg, czy też prezes Izby hr. Vetter ma słusność. Na ławach Koła polskiego, od początku posiedzenia silnie obsadzonych, wybuchła silna sprzeczka zasadnicza, czy oświadczyć się za hr. Vetterem, czy też za hr. Sternbergiem. Wielu mowców podniosło, że nie należy krępować wolności słowa, zresztą przypomniano, że hr. Vetter jest bardzo stronnym, pozwalał bowiem p. Daszyńskiemu napadać na Koło polskie i na rozmaite osobistości polityczne polskie, jakkolwiek to wszystko nie stoi zawiązką w związku z kwestyą, będącą na porządku dziennym. P. Daszyński przemawiał nieraz godzinę i 1/2 godziny, a hr. Vetter zupełnie przeciw temu nie protestował i nie przeszkadzał. Większość tedy Koła polskiego oświadczyła, że będzie głosowała za hr. Sternbergiem; wobec tego Koło polskie solidarnie powstało z ławek razem z socyalistami, Wszechniemcami i stronnictwem ludowym niemieckim na znak, że pragnie, aby hr. Sternberg przemawiał dalej.

Okazało się tedy, że za hr. Sternbergiem oświadczyła się większość Izby. Rezultat głosowania część posłów powitała oklaskami. Owe oklaski były ostatnią kroplą wody, która przepelniła miarę goryczy w piersi hr. Vettera.

Silnie zdenerwowany poprosił pierwszego wiceprezesa Izby p. Kaisera, aby objął przewodnictwo Izby, natychmiast udał się do swojej kancelarii i stamtąd wystosował pismo do prezydium Izby z oświadczeniem, że składa prezesurę.

Hr. Vetter został wybrany w lutym r. 1901 wtenczas, kiedy stronnictwa w nowej Izbie nie mogły się pogodzić na jakąś zdecydowaną osobistość polityczną.

Tytułem starszeństwa poseł krakowski s. p. Ferdynand Weigel wówczas przez cały tydzień przewodniczył w Izbie i dopiero w dniu 8 lutego zdecydowała się Izba niewielką większością głosów wybrać hr. Vettera. Hr. Vetter, jako przewodniczący grzeszył brakiem energii i brakiem taktu. Jego stosunki z Kołem polskim były bardzo nieprzyjemne, hr. Vetter bowiem, który był niezwykle uprzejmym dla stronnictw radykalnych, wobec potulnego Koła polskiego zachowywał się bardzo wyzywająco.

Wiadomo, że przed rokiem obraził nawet posłów ks. Pastora i dra Głabińskiego i potem na żądanie Koła polskiego musiał ich przeprosić za swoje nietaktowne znalezienie się.

Dzienniki wieczorne wczorajsze w Wiedniu twierdzą też, że Koło polskie już oddawna czekało na sposobność, aby zaznaczyć, że nie ma ufności do sposobu, w jaki hr. Vetter kieruje obradami Izby poselskiej. Powszecznie przecież przypuszczają, że obecnie w braku odpowiedniego kandydata na wtorkowym posiedzeniu hr. Vetter zostanie ponownie wybranym.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jeden z członków Koła polskiego, zapytany w sprawie przesilenia prezydialnego w Izbie posłów, zaznaczył, iż faktu, że Koło głosowało w sposób wiadomy, nie można uważać za akt zemsty i antagonizmu względem hr. Vettera. Sprawa przedstawia się następująco: Koło polskie zawsze było za ścisłym przestrzeganiem regulaminu. Od dłuższego czasu jednak utarł się zwyczaj, że członkom wielkich stronnictw, lub popartym przez stronnictwa posłom, pozwalano w dyskusji budżetowej przemawiać długo i o rozmaitych rzeczach, przyczem wywierano formalny nacisk na prezydenta. Obowiązkiem przyzwoitości było więc, aby hr. Sternbergowi, który nie cieszył się takim poparciem, pozwolić na to samo.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jedną z tutejszych korespondencji przynosi interwiew z hr. Vetterem. Tenże oświadczył, że przy pierwszym czytaniu budżetu pozwalał wszystkim mowcom przemawiać dowolnie długo. Hr. Sternberg jednakże, mimo kilkakrotnych upomnień, przemawiał o sprawach zupełnie postronnych. Stanowisko Koła polskiego wobec swego zarządzenia hr. Vetter tłumaczy sobie nieporozumieniem. W żadnym razie zaś nie można przypuścić, jakoby Koło chciało wziąć odwet na prezydium, za to, że ono w swoim czasie pozwoliło przemawiać p. Daszyńskiemu, gdy tenże napadał na Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Posłowie hr. Schwegel, Skene, hr. Sylva-Tarouca i Türk namawiali hr. Vettera, aby cofnął swą rezygnację, tłumacząc całe zajście przypadkiem. Hr. Vetter obstaje mimoto przy swej rezygnacji, zaznaczając, że godność prezydenta Izby nie powinna być zawisła od wypadku.

Wiceprezydent Kaiser oświadczył, że hr. Vetter postąpił sobie z hr. Sternbergiem całkiem poprawnie, a nawet miał prawo odebrać mu głos. Wybór nowego prezydenta odbędzie się dopiero we środę, ponieważ wielu posłów się rozjechało.

Z komisji.

Wiedeń. (TBK.) Subkomitet komisji przemysłowej ukonstytuował się dziś i przeprowadził dyskusję nad programem pracy w sprawie noweli przemysłowej. Uchwalono cały materiał, odnoszący się do reformy przemysłowej, podzielić na 10 punktów i dla każdego wyznaczyć osobnego referenta.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koło polskie zebrało się wczoraj o godz. 5:30 na posiedzenie zwyczajne. Na porządku dziennym stoi ustawa rekrutacyjna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 5 wieczorem odbyło się posiedzenie Koła polskiego. Na porządku dziennym była dyskusja nad ustawą o kontyngencji rekruta.

Poseł Petelenz prosi o upoważnienie wniesienia rezolucyi, zrównywującej abiturjentów szkół realnych z abiturjentami gimnazjalnymi w prawach wojskowych a mianowicie o jednoroczną służbę wojskową, o uchylenie ewentualnie 2 roku służby.

Poseł Rotter prosi o wniesienie takiej samej rezolucyi odnośnie do uczniów szkół przemysłowych i handlowych.

P. Głabiński przypomina, że w swoim czasie złożył petycję uczniów szkoły handlowej lwowskiej w tej samej sprawie i popierał ją imieniem Koła w ministerium oświaty. Radzi w rezolucyi żądać zrównania w prawach uczniów wszystkich wyższych i średnich szkół przemysłowych i handlowych oraz realnych z abiturjentami gimnazjów.

Pp. Rotter i Petelenz zgadzają się na to, wniosek został uchwalony i p. Petelenz upoważniony do wniesienia go w Izbie.

P. Królikowski żąda, aby Koło polskie wystąpiło przeciwko przenoszeniu rekrutów z Galicji do innych krajów monarchii oraz dla zapewnienia praw językowi polskiemu w żandarmeryi.

Pp. Szajer i Bomba ponownie żądają ulg dla rekrutów wiejskich.

P. ks. Pastor przedkłada petycję komitetu drożniczków z Jasła i Gródka, których postulaty obejmują:

- 1) wprowadzenie rocznej płacy 700 k. z dodatkiem aktywnym i kwinkwemium;
 - 2) utworzenie zaopatrzenia na starość oraz dla wdów i sierót;
 - 3) pomieszczenia służbowe;
 - 4) przyznanie tytułu „dozorcy drogowego“.
- Odstąpiono komisji budżetowej.

P. Rotter porusza myśl wydania urzędowych instrukcji co do układania fasyj podatkowych.

P. Qłabiński daje w tej sprawie wyjaśnienia i wnosi, aby upoważniono członków komisji budżetowej do upomnień o nieprawne podatkowanie.

Wszystkimi głosami uchwalono.

P. Kolischer porusza sprawę cła do lnu i konopi, poczem następuje poufna dyskusja w sprawie przesilenia prezydyjalnego w Izbie.

Sankcyja cesarska.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dowiaduję się, że ustawa o Rządzie szkolnej krajowej uchwalona przez Sejm galicyjski otrzymała sankcyję cesarską. Sankcyja nosi datę 15 tego.

Konferencyja wydziałów krajowych.

Wiedeń. (TBK) Na wczorajszym posiedzeniu konferencyi wydziałów krajowych pos. Gessmann omawiał sprawę podatku od piwa i oświadczył, że w interesie wszystkich krajów wydziały powinny się zgodzić na wspólne postępowanie, co do ściągania tego podatku, a to celem zredukowania kosztów.

Wiedeń. (TBK) Wydział krajowy istryjski zaproponował aby celem ochrony wspólnych interesów krajowych odbywały się peryodyczne konferencye wydziałów krajowych. Dla przygotowania materiału dla tych konferencyj ma być utworzona „centralna rada“ której językiem urzędowym będzie język niemiecki.

Wybór Wszechniemca.

Praga. (TBK) W okręgu Żatec w Czechach odbył się wczoraj uzupełniający wybór posła do parlamentu w miejsce zmarłego dr. Schückera. Wybrany został dr. Herold (wszechniem.) 2.430 głosami przeciw kandydatowi postępowemu dr. Lecherowi, który otrzymał 2.265 głosów.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. (TBK) „Budapesti Hirlap“ donosi, że rumuńscy narodowi posłowie uchwalili na poufnej konferencyi nie popierać żadnego rządu, póki nie otrzymają rękojmi urzeczywistnienia ich postulatów. Postanowiono odbywać co tygodnia naradę, o ile możności wspólnie z posłami serbskimi, saskimi i słoweńskimi.

Budapeszt. (TBK) Hr. Juliusz Andrassy udaje się dziś wieczór do Wiednia.

Watykan a Francya.

Paryż. (Agencya Hawasa). Z Rzymu donoszą, że na życzenie papieża wszyscy kardynałowie, którzy należą do dyplomacji odbędą pod przewodnictwem kardynała Mery del Vala zgromadzenie, by się naradzić nad trudnościami, stworzonymi przez francuskie przedłożenie o rozdzielenie kościoła od państwa i nad koniecznymi zarządzeniami w tej kwestyi.

Za obrazę arcybiskupa.

Madryt. (TBK) Redaktor gazety „Pais“ za obrazę i oszczerstwo, popełnione przeciwko arcybiskupowi Walencyi Rozaleda skazany został na trzy lata więzienia, cztery lata wygnania z kraju i 3000 pesetas grzywny.

Utopienie dwu attachés.

Kolonja. (TBK.) „Köln. Ztg.“ donosi z Czifu, że dnia 14 bm. uwięziono tam dwu Chińczyków, właścicieli dżonek, którzy zeznali, iż rzucili do morza attaches wojskowych, francuskiego i niemieckiego.

Berlin. (TBK) Komisya parlamentu niemieckiego przyjęła wszystkie 7 traktatów handlowych.

NA MARGINESIE.

Liczmany.

„Słowa, słowa, słowa!“
Hamlet.

Któż nie wie: co to są „liczmany?“
Tym wszystkim, którzy grają w karty,
Ten wyraz bardzo dobrze znany,
Powszechny termin i utarty.
Ale nietylko je znajdziecie
Gdzie stolik jest preferansowy:
Liczniejsze stokroć na tym świecie
Liczmany myśli są i mowy.

Słuchajcie mowy kandydata,
Jak silnie działa on na tłumy:
Z Katonem się powagą brata.
Od wszystkich mędrców wziął rozumy!
Stronników zjednać chce obrazem
Barwnymi malowanymi słowy,
Lecz wszystkie one wzięte razem
Liczmany myśli to i mowy.

Krytyka bierze ślub z manierą:
„Na wysokości stał zadania“
„Z finezyją grała“ — tu dopiero
Wciąż jeden „szymel“ się pogania.
Własnego stworzyć nic nie mogą:
Wyjątkiem rzadkim jest szlak nowy!
Najwygodniejszą przecież drogą:
Liczmany myśli są i mowy.

Ach! a rozmowy te w salonie,
Od „five o'clocków“ i „jour fixe'ów“,
Gdzie wszystko bywa w dobrym tonie:
U państwa „N-tów“, „Z-tów“, „X-ów!“
„Mauvais genre“ — dyskutować forte.
Wiec piano, by nie znudzić głowy,
Wciąż: „leere Worte! nichts als Worte!“
Liczmany myśli brzmią i mowy.

Szedł prosić... czekał już tak długo!
Nie wiedział: z jakiej to przyczyny
Ktoś mu wciąż, choć był wiernym sługą,
Szczęble z awansu brał drabiny?
Myślał... szef powie: „Idź natęćciel!“
Tymczasem on rzeki: — „Jam gotowy
Popierać go, przyrzekam święcie...“
Wziął biedak znów: liczmany mowy.

Sława! — poetów i poetki
Nęci, choć laur nie rośnie nisko,
Co dzień chcą zerwać go rąk setki,
By w dzieje wpisać swe nazwisko.
Kwiat natchnień rzadko się zasiewa
Jałowy łan ten papierowy!
A bujne na nim, ni to plewa,
Liczmany myśli są i mowy.

A to witanie i zeganie?!
Forma bez końca powtarzana:
„Najniższy!“, „Me uszanowanie!“,
„Całuję stopki!“, „Sługa pana!“,
„Upadam do nóg!“ (nikt nie padnie!)
Odwieczny zwrot to szablonowy:
Serdeczność z wierzchu jest, a na dnie
Liczmany myśli są i mowy,

Mówią, że prawda w oczy kole,
A jednak: raz ją wyrzec trzeba!
Lenistwo myśli więzi wołę
I robi z nas zjadaczów chleba.
Tę samą strunę wciąż się trąca:
Dźwięk pusty, stereotypowy,
Jak cymbał i miedź brząkająca,
Liczmany myśli są i mowy.

KAZET.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 17 lutego h. r.:

Godzina	Ciśnie- nie w mm.	tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. u. p.)	Temperatura	
					Saj- wierzba	Saj- nieśca
7 rano	739.5	- 8.5	WSW ₃			
2 popoł.	738.0	+ 1.3	WSW ₃		+1.8	-9.6
9 wiecz.	737.8	- 3.4	WSW ₂			

U w a g a: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Konfiskata.** Prokuratora państwa skonfiskowała wczorajsze wydanie popołudniowe naszego pisma za notatkę kronikarską pt. „Po rosyjsku“.

— **Z kolei.** Po dwudniowej przerwie podjęto napowrót ruch osobowy na kolei lckany-Suczawa. Ruch towarowy na tej kolei jest nadal wstrzymany.

— **Mianowania.** Namiestnik zamianował kancelistę policyjnego a ukończonego słuchacza praw, Bronisława Łukomskiego i praktykanta conceptowego dyrekcji policyi, Józefa Kuczka, koncyplistami policyjnymi.

W okręgu dyrekcji lwowskiej kolei państwowych zamianowany został dr. Antoni Sawicki lekarzem kolejowym w Kańczudze, oraz przeniesieni zostali: starszy komisarz maszyn Norbert Atlas z warsztatów we Lwowie do oddziału IV w dyrekcji, oraz asystenci: Michał Nytko z Ławocznego do Borek Wielkich, a Antoni Wąsowicz z Podwołoczysk do Ławocznego, nakoniec aspirant Stanisław Budyń z Podzamcza do oddziału IV w dyrekcji.

W okręgu dyrekcji stanisławowskiej zamianowany został wolontaryusz Józef Panek w Czortkowie, aspirantem przy tamtejszym urzędzie ruchu. Nakoniec przeniesieni zostali: asystent Lipa Halpern z Markowic do Stanisławowa, oraz aspirant Silberbach z Kałusza do Markowic.

— **Doroczny bal u marszałka krajowego** odbędzie się dzisiaj w gmachu sejmowym.

— **Zasilki dla Towarzystw muzycznych.** Z ryczałtu, wyznaczonego przez Sejm na r. b. do dyspozycji Wydziału krajowego dla Towarzystw muzycznych przyznał Wydział krajowy jednorazowe zasilki: Towarzystwu muzycznemu „Lutnia“ we Lwowie 1000 k., Towarzystwu muzycznemu „Lutnia“ w Krakowie 600 k., Towarzystwu muzycznemu ruskiemu „Bojan“ we Lwowie 600 kor.

— **Zasilki dla stowarzyszeń rzemieślniczych.** Na rok 1905 przeznaczył Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 3000 kor. na zasilki dla stowarzyszeń rzemieślniczych. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy następujące jednorazowe zasilki stowarzyszeniom rzemieślniczym: „Przyjaźń“ we Lwowie 400 k., „Skala“ we Lwowie 200 k., „Gwiazda“ we Lwowie 200 k., Tow. im. Kilińskiego we Lwowie 50 k., „Zorza“ we Lwowie 250 k., ruska Bursa rzemieślniczo-przemysłowa we Lwowie 100 k., „Jad Charuzim“ we Lwowie 100 kor., „Gwiazda“ w Krakowie 150 koron, „Przyjaźń“ w Rzeszowie 150 k., „Gwiazda“ w Kołomyi 100 kor., Grupa amatorska teatru ludowego w Białej 100 koron, „Gwiazda“ w Drohobyczu 100 k., „Gwiazda“ w Samborze 100 kor., „Gwiazda“ w Jarosławiu 100 koron, „Gwiazda“ w Brodach 100 kor., „Gwiazda“ w Tarnopolu 100 k., „Gwiazda“ w Rzeszowie 100 k., „Gwiazda“ w Stanisławowie 100 kor., „Gwiazda“ w Tarnowie 100 kor., „Ojczyzna“ w Tarnowie 100 k., „Praca“ w Tarnowie 125 kor., „Przyjaźń“ w Limanowej 100 koron.

— **Z życia towarzyskiego.** W kościele OO. Bernardynów odbędzie się dzisiaj ślub dra Romana Languera,

koncypienta adwokackiego, z panną Wandą Kwiatkiewiczówną, córką znanego tu lekarza dra Stanisława Kwiatkiewicza.

— **Zapowiedzi karnawałowe.** Tow. rękodzielników „Jad Charuzim“ urzędują dzisiaj w swych salach przy ulicy Bernsteina l. 11 „redutę kwiatową“ na dochód funduszu zapomogowego wdów i sierót po członkach towarzystwa. Na bardzo urozmałcony program składają się produkcje orkiestry wojskowej, corso kwiatowe, igrzyska olimpijskie, kotylion, deszcz i balet kwiatowy, zapasy atletów, premiowanie masek i pantomina „noc karnawałowa“. Sale będą wspaniale dekorowane.

— **Wieczór kostiumowo-maskowy,** mający się odbyć dziś sobota 18 bm, w salach Kasyna miejskiego, zapowiada się świetnie, sala balowa udekorowana wspaniale, boczne komnaty również przystrojone oczekują na przyjęcie gości. Lista kostiumowa nader liczna, zgłosiło się również kilka grup kostiumowych, a jak nas zapewniono, wiele osób, znanych z dowcipu, wybiera się na tę zabawę w maskach i dominach.

Zabawy kostiumowe w Kasynie cieszą się tradycją od całego lat szeregu, a zabawa dzisiejsza będzie o tyle świetniejszą, iż wezmą w niej udział dwa, wszędzie mile widziane towarzystwa akademickie, to jest sympatyczny Chór akademicki i Techniczne Kółko mandolinistów, które mieliśmy również sposobność podziwiać na balu Koła literacko-artystycznego.

— **Zgromadzenie przedwyborcze.** W sali teatru ludowego odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez komitet zjednoczonej opozycji pod przewodnictwem prof. dr. Pawlewskiego. Przemawiali na niem r. dr. Lisiewicz i r. dr. Dziwiński, przedstawiając znaną sprawę „komisji lustracyjnej“. W kwestyi tej zabrał głos dr. Aschkenase, który postawił następującą rezolucyę, przyjętą przez wyborców: „Wzywa się radnych, zasiadających obecnie w Radzie miejskiej, jakoteż wybrać się mających, aby dołożyli starań, aby komisya lustracyjna ukończyła swe prace i aby sprawozdanie tej komisyi w całej osnowie podano do publicznej wiadomości“. Przemawiali jeszcze dr. Diamand, dr. Dwernicki, a w końcu prof. dr. Jaegerman, wywołując, jak zwykle, wybuchy śmiechu.

Na wniosek dr. Dwernickiego uchwalono popierać kandydatów opozycji.

— **Fotografie ś. p. Romana.** Od wdowy po znakomitym aktorze naszej sceny ś. p. Władysławie Romanie otrzymujemy list z prośbą, abyśmy w jej imieniu wystosowali publiczną odezwę do nieznanego jej bliżej jakiegoś redaktora czy literata, który przed rokiem czy dwoma laty wziął od jej męża fotografie z najlepszych jego ról celem opublikowania. Obecnie fotografie te, których duplikatów niema, potrzebne są do przygotowywanego się życiorysu ś. p. Romana, a wdowa po nim nie wie do kogo się po nie udać, nie pamięta bowiem ani nazwiska owego literata, ani pisma, w którym sylwetka jej męża miała być opublikowana. Prosi go więc bezimiennie o jak najrychlejszy zwrot fotografii, a inne pisma polskie o powtórzenie niniejszej odezwy.

— **Stowarzyszenie „Pracy kobiet“.** Pod przewodnictwem Zofii hr. Siemieńskiej odbyło się wczoraj o godzinie 5 popołudniu doroczne walne zgromadzenie stowarzyszenia „Pracy kobiet“.

Zgromadzenie zagała przewodnicząca hr. Siemieńska, poczem p. Hochbergerówna przedłożyła sprawozdanie administracyjne i kasowe rady zawiadowczej z działalności w ubiegłym roku administracyjnym. Sprawozdanie to, które podaliśmy we wczorajszym numerze popołudniowym, a wykazujące systematyczny stały rozwój stowarzyszenia we wszystkich działach, przyjęło zgromadzenie bez dyskusyi do wiadomości i udzieliło radzie jednogłośnie absolutorium. Przy odbytych następnie wyborach uzupełniających do rady zawiadowczej przewodniczącą została wybrana jednogłośnie hr. Zofia Siemieńska, do rady zaś weszły pp. Janina Dylewska, Marya Hochbergerówna, Anna Lidiówna, Marya Marsowa, Aleksandra Noelowa, Janowa Seferowiczowa, Wanda Ustryanowska, hr. Helena Stadnicka i Teresa Witowska.

Przy sposobności tego zgromadzenia zwracają się panie zarządzające stowarzyszeniem za naszem pośrednictwem do publiczności z prośbą o datki w książkach dla biblioteki, istniejącej przy stowarzyszeniu do użytku pracownic ze szwalni i uczenie ze szkoły. Książki należy nadysłać albo wprost do stowarzyszenia (ul. Wałowa l. 25) albo na ręce bibliotekarki stowarzyszenia p. Wandy Steczkowskiej (ulica Leona Sapiehy l. 23).

— **Pogrzeb.** Wczoraj po południu odbył się pogrzeb śp. Jana Biczaya, prof. żeńskiego seminarjum. Za rydwanem żałobnym, pokrytym wieńcami od rodziny, kolegów, ucznia i uczniów śp. zmarłego postępowali liczni reprezentanci nauczycielstwa, świat urzędniczy, członkowie Tow. właścicieli realności i wszyscy ci, którzy chcieli oddać cześć wielkiej pracy zgasłego profesora. Podczas pochodu żałobnego śpiewał chór ruskich alumnów, na cmentarzu zaś chór żeńskiego seminarjum odśpiewał „Wiczną pomiat“. Nad mogiłą pożegnał zacnego kolegę w szczerych a serdecznych słowach prof. Kocowski imieniem grona profesorów.

— **Zapowiedź strajku.** Na odbytem przed kilku dniami zgromadzeniu uchwalili robotnicy budowlani przedłożyć swym pracodawcom cały szereg żądań, dotyczących podwyższenia płacy, zmniejszenia czasu pracy i t. d., a w razie niespełnienia tych żądań zagrozili strajkiem.

— **Na magazyn kosztowności** natrafiła policya przy sposobności rewizyi u Salomona Mildwurna r. Sperlinga, skupującego rozmaite rzeczy u podejrzanych indywi-

duów. Między zakwestyjonowanymi przedmiotami znajdują się zegarki złote i srebrne, kolczyki, pierścionki, srebro stołowe, laski ze srebrnymi rączkami, papierosnice srebrne, szpilki do krawatów, cygarnice, lornetki itd., znajdują się nawet torba z przybarami chirurgicznymi. Przedmioty te, pochodzące niewątpliwie z kradzieży, ogładac można w biurze IV (bezpieczeństwa) dyrekcji policyj.

Bunt rezerwistów w Witebsku. Do „Naprzodu” donoszą

„100 zapasowych batalionów w Witebsku przysłało rezerwistów z Łotwy. Byli to ludzie, pochodzący z okręgów wiejskich, nie poruszeni jeszcze agitacją przeciwrządową. W Witebsku zostali wśród nich rozpowszechnione odezwę „do zapasowych” w języku łotewskim. Znalazły one bardzo dobre przyjęcie. Skutek był taki, że nie tylko porozumieli się między sobą, ale pociągnęli i kilkudziesięciu rezerwistów z gubernii kostromskiej.

Dnia 23 stycznia wywożono na teren wojny zapasowych. Wyżej wzmiankowani Łotysze (170 osób) wraz z kilkudziesięciu Kostromicznami przybyli wprawdzie na dworzec, ale odmówili wsiadania do wagonów, przyczem bardzo niedelikatnie obchodzili się ze swymi karabinami. Bili nimi o bruk, wbijali bagnety w ściany wagonów lub między kamienie bruku i t. d. Dzwoniono na odjazd kilka razy, wciąż zaczynając od 1-go dzwonka. Ale to nic nie pomogło — rezerwiści nie pojechali”.

W naszej Administracji złożyli:

- Na czesne dla biednego ucznia A. B.: Jadwiga R. i Mieczysław R. 3 kor., F. O. z Tyrawy Wołowskiej 3 kor.
- Na Skarb narodowy w Rapperswyłu: Marya Tarnawska otrzymane za ordery kotylionne 10 koron.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 lutego b. r.

Hotel Georgea. (Pokoje od 3 koron począwszy). dir. B. Miączyński z Jasniszcz, br. A. Brunicki z Lubienia, br. J. Romaszkan z Horodniki, A. Cieńska z Uwiśla, W. Długosz z Borysławia, L. Podlewski z Bajkowiec, S. Dawidow, półkownik ze Stanisławowa, M. Kapf z Warszawy, A. Skarszewski z Przyszowa, M. Kimelmann z Dźwinogrodu, G. Głogowska z Bojanic, J. Dobija z Polski.

Hotel Imperial. Hr. Adam Romer z Wierzbicy, hr. Stanisław Tyszkiewicz z Warszawy, hr. Roman Scipio z Łopuszek wielkich, hr. Jadwiga Łubieńska z Warszawy, hr. Zofia Michałowska z Rosy, Stanisław Niezabitowski z Uherca, Bolesław Niedzielski z Brusna, Aleksander Kobylański ze Snowidowa, Aleksander Strzelecki z Kuzikowa, Zygmunt Skibniewski z Podola rosyj., Władysław Tchorznicki z Nadyb, Bronisław Łastawiecki z Krogulca, Erazm Kostkiewicz z Podola rosyj., Kazimierz Sidorowicz z Zaleszczyk, dr. Ludwik Jekes z Bielska, Adam Trzeciński z Krosna, Józef Berger z Wiednia.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 49-20 do k. 49-40. Tendencja: Nafta galicyjska Standard White w całych wa-

gonach z Wiednia K. 39- do K. 39-70. W beczkach K. 40-60 do 43-05.

Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 81- do 81-50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 17 lutego. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i obli. p. z r. 1880 3 proc. 308-—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 301-—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 277-—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 274-—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 98-—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22-—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 476-—, Clary 40 zł. m. k. 160-—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 79-—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88-—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 66-—, Ofen 40 zł. 164-—, Palffy 40 zł. m. k. 173-—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54-75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 32-75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65-—, Salma 40 zł. m. kon. 217-—, Pożyczka salcuburska 76-—, zł. Tureckie obli. prem. kolej po 134-— fr. 134-—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 538-—.

Berlin, d. 17 lutego. Banknoty austriackie 85-15, Spirytus —.

Frankfurt, d. 17 lutego. Austr. kred. 213-—, Disconto —, Laura 193-70, Koleje państwowe —, Alpiny —. Usposobienie silne.

Paryż, d. 17 lutego. Trzy procent. renta 99-82, 29-20.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. 18 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 678-— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 775-—, Akcje Anglo banku 297-75, Akcje Unionbanku 556-50, Akcje Ländlerbanku 458-75 Akcje Bankvereinu 561-25, Akcje Bodencredit 1037-50 Akcje gal. Banku hipotecznego 547-—, Akcje kolei państwowych 651-50, Akcje kolei południowej 89-50 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 414-50, Akcje kolei północnej 5540, Akcje kolei czerniow, 539-—, Akcje Alpiny 519-25, Akcje Rima Muranyi 528-—, Akcje Prag. Towarzyst. zel. 2478-— Akcje Fabryk broni 577-—, Akcje tureckie tytoniowe 332-—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1075-—, Obli. węg. ind. 98-20, Renta majowa 100-25, Austr. Renta koronowa 100-25 Węg. Renta koronowa 98-25, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99-50, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98-90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101-60, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112-—, 4 proc. listy Banku kraj. 99-40, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102-—, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102-40, Obligacje propinacyjne 100-—, 4 pro. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 99-75 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97-70, Losy tureckie 134-50, Marki 117-32, Ruble 253-25, Kredyty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie spokojne. Bilans kredytowy bez wpływu. Targ Montanów słabszy.

Berlin. 18 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 213-60, Staatsbahny 139-40, Lombardy 17-10, Disconto Comandit 194-50, Ruble 216-05.

Tendencja: słabsza.

Berlin, 18 lutego. Przy zamknięciu wczorajsem-giełdy: Kredyty 213-60, Staatsbahny 139-40 Disconto Comandit 194-50, Berlin. Tow. handl. 165-50, Laura 258-—, Bohumery 245-75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216-05, Kolej warsz.-wied. 159-75, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionałna —, Losy

tureckie 131-—. Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węg. 213-60, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye 427-50, Lombardy 17-10, Kolej Henry 114-10, Niemiecki bank narodowy 130-50, Kanada Proferrred 136-60, Akcje żegluga hamburskiej 144-30, Kurs warszawski 215-70, Huta „Donnersmark” 261-40.

Frankfurt, d. 18 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 101-—, Austr. renta złota 102-10 Austr. akcje kredytowe —, Staatsbahny 139-60, Lombardy 17-10, 4-proc. austr. renta koronowa 100-60.

Tendencja: silna.

Paryż, d. 18 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99-90, 4 proc. renta włoska — 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 92-12, Losy tureckie 131-— Nowe tureckie Consoie —, Otomany 598 — Deber — Chartered 46-—, Rio-Tinto 1627. Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja: —.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 17 lutego. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 19-72 do 19-74, Pszenica na maj 19-54 do 19-56 Pszenica na październik 17-34 do 17-36, na kwiecień, ou — do —, Zyto na kwiec. od 15-36 do 15-33, Zyto na październik 13-82 do 13-84, Owies na kwiecień od 14-12 do 14-14 Owies na maj 0-— do 0-—. Owies na październik 12-16 do 12-20, Kukur. na lipiec 1905 0-— do 0-—, Kukurudza na maj od 14-84 do —, Kukurudza na sierpień od — do —, Kukurudza na wrzesień od 14-84 do 0-— Rzepak na sierpień od 22-60 do 22-80.

Pogoda: —.

Nakładem Towarz. Wydawniczego we Lwowie wyszła świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

ŚLADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoły w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obłężeniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Słowacki, jako członkowie Tow. litewskiego i ziem ruskich. — Psychologia pomyślu „Pana Tadeusza”. — O ton w poezji i w życiu. — Stosunki Goszczyńskiego ze Słowackim. — „Nowy Konrad”. — Śladami Mickiewicza. (Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumeratorem „Słowa Polskie go” nabywać mogą tę książkę w Administracji pisma naszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opasce poleconej.

„OJCZYŻNA”

tygodnik ilustrowany dla ludu „OJCZYŻNA” kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor. Adres: Lwów, ul. Kopernika 9. — wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. — Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 193

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor. Administracja: ulica Jabłonowskich 1. 9 w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

Table with columns for 'kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 16 lutego 1905.' and 'Ogólny dług państwa.' containing various financial data and interest rates.

Table with columns for 'Listy zastawne' and 'Obligacje z prawem pierwszeństwa.' containing details on mortgage and bond lists.

Table with columns for 'Akcje banków (za sztukę)' and 'Weksle.' containing information on bank shares and exchange rates.

Table with columns for 'CENNIK' and 'Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.' containing a price list for various goods and services.